

Skwer Aleksandra Tarnowskiego

written by Archiwum Urzędu Miejskiego w Darłowie | 2 września 2020



Na wniosek radnej Renaty Potomskiej poparty przez Komisję Edukacji, Kultury i Turystyki dla uczczenia pamięci kustosza i kierownika Muzeum w Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie Rada Miejska w Darłowie nadała skwerowi przyległemu do zamku im. hrabiego Aleksandra Tarnowskiego.

Aleksander Tarnowski (ur. 1 października 1884 w Lidzie, zm. 5 czerwca 1961 w Opolu) – muzealnik, tłumacz i podróżnik, działacz socjalistyczny i zesłaniec. W latach 1946-1961 był kierownikiem Muzeum Powiatowego w Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie. Według niektórych źródeł pochodził z rodziny hrabiowskiej. Studiował orientalistykę na Cesarskim Uniwersytecie w Moskwie, równolegle uczęszczał na kursy języków obcych. Był poliglotą, znał biegle osiem języków obcych (grekę, łacinę, rosyjski, hiszpański, francuski, angielski, niemiecki, szwedzki), potrafił się posługiwać nawet piętnastoma. Do 1914 roku był członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej. W 1906 r. został aresztowany przy próbie organizowania zebrania partyjnego i skazany na 3 lata zesłania do północnej Rosji. Po zakończeniu kary w 1909 r. wyjechał do Paryża, gdzie rozpoczął studia lingwistyczne na Sorbonie. Po zakończeniu I wojny światowej był członkiem rewolucyjnych związków zawodowych w Paryżu.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego pracował jako tłumacz w placówkach dyplomatycznych. Zatrudniał się także w biurach podróży, linii okrętowych i kolejowych. Poprzez swoją działalność i pracę zwiedził m.in. Francję, Rosję, Szwecję, Jugosławię, Grecję, Maroko, Egipt. Wyrazem egzotycznych przeżyć był noszony przez niego charakterystyczny czerwony fez. Wyróżniała go także wysoka sylwetka oraz długie wąsy i broda. Cechowało go wesołe usposobienie i upodobanie do anegdot. Po zakończeniu II wojny światowej pracował w Warszawie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. 15 maja 1946 r. przyjechał do Gdyni, gdzie miał podjąć pracę w G.A.L. Ponieważ dyrektor, który miał go zatrudnić był nieobecny, a on sam nie miał już środków do życia, poprosił o zatrudnienie w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym w Sopocie w charakterze biuralisty. Tam skierowano go do pracy w PUR w Sławnie. Na miejscu zaproponowano mu z kolei pracę nauczyciela j. angielskiego w miejscowej szkole. Tarnowski nie chciał podjąć tej pracy, więc udał się do Wydziału Kultury i Sztuki Starostwa Powiatowego w Sławnie, gdzie złożył napisane w sześciu językach podanie. Dyrektorka wydziału, Amelia Łączyńska, była jednocześnie kierownikiem Muzeum Powiatowego w Darłowie zaproponowała mu w nim pracę w Darłowie w charakterze dozorczy i przewodnika z wynagrodzeniem 900 zł miesięcznie, z nadzieją na przyszły awans na kierownika. Tarnowski przyjął pracę z myślą, że wkrótce i tak podejmie pracę w Gdyni. W przeprowadzonym w 1960 r. reportażu na swój temat stwierdził, że dopiero po zwiedzeniu Zamku Książąt Pomorskich w maju 1946 r. uznał, że jest jego miejsce.

Aleksander Tarnowski przyjechał do Darłowa 24 maja 1946. Przez wiele lat mieszkał w Zamku. Na początku swojej pracy, wspólnie z córką dyrektorki Jadwigą Łączyńską usunął z placówki elementy wystaw gloryfikujące ustrój nazistowski i Niemcy. Wkrótce po tym Amelia i Jadwiga Łączyńskie opuściły Pomorze. Tym samym Tarnowski został nowym kierownikiem Muzeum Powiatowego w Darłowie. Pełnił tę funkcję do 1961 roku.

W listopadzie 1946 r. na polecenie Ministerstwa Oświaty rozpoczął inwentaryzowanie i porządkowanie liczącego 10 tysięcy tomów księgozbioru. W placówce pozostawił 280 najcenniejszych tomów, pozostałe zaś przekazał Ministerstwu Oświaty. Tomy kwartalnika *Nautilus* przekazał Uniwersytetowi Poznańskiemu. Do 1947 roku

dokończył rozpoczętą przez Łęczyńską repolonizację zbiorów i przetłumaczenie opisów na język polski. Następnie wraz z żoną rozpoczął opracowywanie zbiorów.

Tarnowski organizował wiele wystaw czasowych, dzięki czemu przyciągał do muzeum znaczną liczbę zwiedzających. Były to wystawy nie tylko o tematyce regionalnej, ale też ogólnopolskiej. W czasach stalinizmu część z nich miała charakter propagandowy. W latach 1945-53, 17 wystaw czasowych obejrzało 25 tysięcy osób, a 62 odczyty wysłuchało 2282 osób. Między 1946 a 1961 rokiem roczna liczba zwiedzających placówkę wzrosła z 1644 do 13 008 osób. Tarnowski oprowadzał w Muzeum gości z kilku krajów oraz wielu prominentnych działaczy politycznych i społecznych. Wśród nich byli m.in. Leon Kruczkowski, Jakub Berman, Stanisław Radkiewicz, Włodzimierz Sokorski, i Władysław Broniewski.

Jesienią 1951 r. zachorował na ostre zapalenie woreczka żółciowego i był hospitalizowany w Sławnie. W styczniu 1952 r. miał miejsce nawrót choroby i spędził kolejne 3 miesiące w szpitalu. Następny nawrót choroby miał miejsce w styczniu kolejnego roku. Tym razem został wypuszczony ze szpitala 19 marca. Spędził 3 tygodnie w sanatorium w Szczawnie-Zdroju. We wrześniu 1957 r. ubiegał się w Ministerstwie Opieki i Pracy Społecznej w Warszawie o przyznanie mu emerytury. Odmówiono mu z uwagi na niezaliczenie 4 lat pracy u francuskiego adwokata. W październiku 1958 r. wyjechał do Bartoszyc.

Kontynuując dzieło Amelii Łęczyńskiej, Tarnowski odwiedzał okoliczne dwory, pałace, kościoły i gospodarstwa wiejskie w celu zabezpieczenia i uratowania przed grabieżą porzuconych tam zabytków. W 1946 r. pozyskał od darłowskiej parafii XVII-wieczną ambonę. Od darłowskich franciszkanów otrzymał XIV-wieczny krucyfik. Ponadto zaopiekował się trzema kamiennymi rzeźbami i zabytkowymi meblami z zamku w Krągu. Z kościoła św. Floriana w Postominie uratował XV-wieczne zbroje rycerskie. Uzyskał też m.in. zabytkową kotwicę fregaty, dzwon okrętowy z 1782 roku, barokowe skrzynie z XVII w, ramę do lustra barokowe, rzeźbione meble, ludową ławę, szafę, świeczniki i kredens oraz dwa modele żaglowców. Od rolników odkupywał wychodzące z codziennego użytku przyrządy i narzędzia. Kolekcję przyrodniczą poszerzył o głowy bawołów afrykańskich, antylop, głowę dzika, czaszki bawołów afrykańskich. Zbiory biblioteczne wzbogacił o 1625 tomy, w tym starodruki z XVI i XVII wieku. W poszukiwaniach wspierali go m.in. uczniowie lokalnej szkoły. Między 1948 a 1961 rokiem Tarnowski zwiększył zasób muzeum m.in. o prawie 900 dzieł sztuki, 200 zabytków historii, 60 zabytków etnograficznych, 400 pozycji archeologicznych i 300 eksponatów przyrodniczych. Jednocześnie część eksponatów została na polecenie Szczecina wypożyczona do innych placówek i nigdy nie zwrócona, bądź uległa zniszczeniu. Wśród utraconych zasobów były m.in. wszystkie numizmaty. Gdy odnalazł na zamku 6 Ksiąg Recesów Gdańskich, nie zatrzymał ich lecz oddał do Archiwum Miejskiego w Gdańsku.

W czasie swojej pracy w darłowskim muzeum prowadził pamiętnik, będący cennym źródłem wiedzy o historii placówki i życiu miasta. Jego fragmenty były później drukowane pt. *12 lat na Zamku*. 15 września 1946 r. rozpoczął nauczanie w miejscowej szkole ogólnokształcącej im. S. Żeromskiego oraz od 1947 r. w Gimnazjum i Liceum Spółdzielczości Morskiej w Darłowie. Wykładał język angielski i szwedzki. Jako radny Rady Miejskiej przekonywał pozostałych jej członków do przeznaczania pieniędzy na rzecz

restauracji zabytków miasta. Za swoją działalność muzealną został wyróżniony Odznaką Honorową Gryfa Pomorskiego oraz Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi.